

Oszpecała córkę, by wyłudzać pieniądze na jej leczenie

15 lutego 2024

Lubelskie. 43-letnia kobieta w latach 2017-2024 celowo oszpecała swoje dziecko, wcierając mu toksyny w twarz, by mieć pretekst do prowadzenia zbiórek pieniędzy na walkę z nieznaną chorobą.



„Monika B. od 2017 do 2024 r. regularnie oszpecała własną 9-letnią córkę Julię, wcierając jej w twarz toksyczną substancję. Wszystko po to, by wyłudzać setki tysięcy złotych na jej leczenie” – informuje na „X” portal Goniec.pl.

43-latką miała znęcać się fizycznie i psychicznie ze szczególnym okrucieństwem nad swoją córką. „Kobieta od 2017 roku doprowadzała do kontaktu skóry dziecka z nieustaloną płynną substancją toksyczną o cechach drażniących/żrących, powodując rozległe zmiany skórne w różnych fazach rozwoju” – przekazał rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiej Policji w Lublinie nadkomisarz Andrzej Fijołek.

Sprawa jest przerażająca, bo, jak B. sama zaznaczała w opisach zbiórek, nie można było „nawet przytulić Julki, by ta nie

cierpiała". „Doszło do trwałego, istotnego zeszpecenia dziecka, zaburzającego normalne społeczne funkcjonowanie człowieka i spełnianie adekwatnych do kolejnych etapów życia ról społecznych” – przekazał policjant. Twarz dziecka jest obecnie pokryta bliznami, stanami zapalnymi i martwą tkanką. Dziewczynka straciła też fragment prawego ucha.

Kobieta wykorzystywała rzekomo chorobę córki, by zakładać zbiórki na jej leczenie. Na jednej takiej zbiórce B. zarobiła 200 tys. złotych. „Matce dziecka grozi do 15 lat pozbawienia wolności przy uwzględnieniu zmian treści przepisów w czasie najłagodniejszego dla niej zagrożenia karnego. Prokurator skierował wobec niej wniosek do Sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Dziś Sąd zastosował wobec podejrzanej tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy” – przekazał rzecznik prasowy nadkomisarz Andrzej Fijołek.

Autorstwo: SG

Zdjęcie: Policja

Na podstawie: Goniec.pl

Źródło: NCzas.info